

ŚWIŚC Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 16 (1230)

27 kwietnia 1995 r.

Cena 20gr

Wybory do Rady Nadzorczej WSK "PZL Świdnik" S.A.

Przedstawiamy kandydatów

Zakładowa Komisja Wyborcza 25 kwietnia zakwalifikowała listę kandydatów na członków Rady Nadzorczej WSK "PZL Świdnik" III kadencji. Do Rady kandydować będzie 9 osób. Podajemy ich nazwiska w kolejności alfabetycznej

Marian Jakubiak - informacja o kandydacie w "Grocie" - str.5

Czesław Jaromin - informacja o kandydacie w "Grocie" - str.5

Marian Kalicki - informacja o kandydacie w "Grocie" - str.5

Roman Langner - lat 43, wykształcenie wyższe techniczne. W WSK pracuje od 1976 roku, kierownik działu technologicznego obróbki mechanicznej. Kierował uruchomieniem produkcji zespołów ATR-72.

Wojciech Lipniowiecki - lat 40, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w WSK pracuje od 1980r. Specjalista d/s Komputeryzacji i Informatyki w dziale Głównego Mechanika.

Ukończył kurs dla członków Rad Nadzorczych

Bogusław Maryniak - lat 48, absolwent Politechniki Warszawskiej. W WSK pracuje od 1971r. Szef Wydziału Prób i Badań. Pracował przy realizacji certyfikacyjnych prób w locie śmigłowców PZL-Kania i Sokół

Maria Misterek - lat 43, technik ekonomista. W WSK pracuje od 1982r, kierownik sekcji rozliczeń bezgotówkowych

Antoni Muszyński - lat 50, absolwent Politechniki Lubelskiej, w WSK pracuje od 1965r. Kierownik WKJ-560.

Jan Palkowski - lat 37, absolwent Politechniki Krakowskiej, w WSK pracuje od 1984 roku, kierownik W-560. Ukończył kurs menedżerski oraz dla kandydatów na członków Rady Nadzorczej i Zarządów Spółek Prawa Handlowego. Od lipca 1994 roku był członkiem Rady Nadzorczej II kadencji.

3 maja poznamy najpiękniejszą dziewczynę Lubelszczyzny

Trzy świdniczanki w finale!

23 kwietnia jury pod przewodnictwem red. Wojciecha Kluska z „Kuriera Lubelskiego” wybrało 12 dziewcząt, które będą uczestniczyły w Regionalnym Finale Konkursu Miss Polonia '95. Do świdnickiego półfinału zakwalifikowano 15 kandydatek. Dwie laureatki eliminacji zamojskich nie dotarły do sali kina „Lot”, więc spośród 13 startujących dziewczyn nie awansowała do finału tylko jedna. Duża część publiczności uznała ten wyrok za zbyt surowy. Jednak niedzielne popołudnie zdmonował urok pięknych kobiet, muzy-



fot. T. Brożek

ka andyjska zespołu Pankhrita, odważna choreografia Zespołu Tańca Współczesnego do Domu Kultury na Czechowie oraz humor zielonogórskiego kabaretu Ciach.

Znakomite przygotowanie dziewcząt do występu na estradzie najlepiej dowiodło, że konkurs Miss Polonia osiągnął poziom profesjonalizmu. Młodszym (estradowym stażem) koleżankom przysłała się z widowni Miss Lubelszczyzny '94 Anna Borowiecka. Mam nadzieję, że Monika Gniwek, Joanna Michniewicz i Małgorzata Wolan, reprezentantki Świdnika, które w komplecie zakwalifikowały się do lubelskiego finału okażą się jej godnymi następczyniami. Naszą cichą faworytką będzie Monika Gniwek

poruszająca się po estradzie ze swobodą zawodowej modelki. Czy nasz typ okaże się trafny - przekonamy się już 3 maja.

jmr

Na zdjęciu - dwunastka zwyciężczyń Regionalnego Półfinału Konkursu Miss Polonia '95

Urząd Miejski w Świdniku

nie pracuje w dniu 2 maja. Urząd czynny będzie natomiast 6 maja (sobota).

Rada Miejska podsumowuje 1994 rok

27 kwietnia rozpoczęła się dwudniowa sesja Rady Miejskiej. Pierwszego dnia radni wysłuchali sprawozdań z ubiegłorocznej działalności jednostek podległych Urzędowi Miasta. Wystąpienie burmistrza poświęcone było pracy Zarządu Miasta, natomiast sekretarz miasta przedstawił ubiegłoroczne funkcjonowanie UM. Sprawozdania zostały też komisje Rady Miejskiej.

Drugi dzień sesji poświęcony będzie udzieleniu absolutorium ZM, a także sprawom organizacyjnym Szkoły Podstawowej nr 7. Radni zapoznają się również z koncepcją dalszego działania Pegimeku oraz zacydują o przystąpieniu do spółki, która zajmie się gospodarką odpadami komunalnymi.

Szczegółową relację z przebiegu sesji RM przedstawimy w następnym numerze Głosu.

d

Na piętnastolecie "Solidarności"

Świdnicki zjazd weteranów

W ubiegłą niedzielę, 23 kwietnia z inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność WSK PZL Świdnik S.A. odbył się w naszym mieście zjazd związkowców „weteranów” z regionu śródkowoschodniego, zjazd ludzi którzy wywalczyli „Solidarność”. Spośród 200 zaproszonych związkowców przybyło ponad 150. Zjazd rozpoczął wzruszający spektakl o narodzinach Związku w wykonaniu uczniów szkół zamojskich. Później wspomniano dawne lata oraz dyskutowano o przyszłości. Powołano też komitet obchodów 15-lecia NSZZ „Solidarność”.

Obszerną relację z niedzielnej spotkania związkowców zamieścimy w następnym wydaniu „Grota”.

M. N.

Uwaga Czytelnicy

Kolejny numer "Głosu Świdnika" ukaże się 11 maja.

Burmistrza wizje, czyli ...

Świdnickie stąd do przyszłości

• Gdy teraźniejszość taka niepewna, trudno mówić o odległej przyszłości. Jednak mieszkańcy Świdnika chcieliby wiedzieć, jaką wizję miasta na np. 2010 rok ma jego burmistrz Krzysztof Michalski. Czy mógłby Pan zamieścić się w wizjonerze?

- O Świdniku za 15 lat myślę bardzo realnie. Sądzę, że w owym czasie będzie już na pewno miastem powiatowym. Ta nobilitacja należy się nie tylko dlatego, że pod względem liczby mieszkańców znajdujemy się na trzecim miejscu w woj. lubelskim. Utworzenie powiatu w Świdniku sprawi, że miasto przestanie być satelitą Lublina, sypialnią wielkiej aglomeracji. Będzie wreszcie miało własną duszę.

• Co konkretnie musi jeszcze powstać, aby Świdnik podolał roli starostwa?

- Zastanawialiśmy się nad tym podczas obrad Zarządu Miasta. Niewątpliwie najważniejszymi obecnie „powiatowymi niedostatkami” są: brak urzędu skarbowego, brak sądu i prokuratury, brak dworca autobusowego i dogodnych połączeń komunikacyjnych z miejscowościami całego przyszłego powiatu. Nasze dotychczasowe próby utworzenia filii fiskusa spęłzyły na niczym, bowiem Ministerstwo Finansów nie było tym zainteresowane. O sądzie i prokuraturze jeszcze nie myśleliśmy, natomiast dla dworca autobusowego są wstępne przyznania lokalizacyjne, m. in. na terenie WSK, nie opodal redakcji Głosu Świdnika albo przy skrzyżowaniu ul. Kusocińskiego i al. Racławickiej.

• Zostawmy w spokoju powiat. Pomówmy o tym, co przybędzie miastu do 2010 roku, jak będzie się ono rozwijać?

- Czeka nas raczej niewielki przyrost ludności, na co wskazuje aktualne ujemne saldo migracji. Liczba ludności może

osiągnąć 42-43 tys. Rozbudowa miasta obejmie południową strefę, aż do szosy piaseckiej, trasy szybkiego ruchu Lublin - Lwów. Z tą arterią komunikacyjną i z rozwijającym się gospodarczym Ukrainy możemy wiązać duże nadzieje dla gminy. Nowe osiedla powstające na południu miasta będą zabudowane domkami jednorodzinnymi, „mrowkowce” nie wrócą raczej do łask.

Obecny Zarząd Miasta czyni starania aby przyciągnąć do Świdnika inwestorów z zewnątrz, może nawet zagranicznych, którzy wybudowaliby wielorodzinne bloki czynszowe. W ten sposób zaspokoiłbyśmy potrzeby mieszkaniowe naboższych świdniczan. Na przestrzeni tych 15 lat musi powstać hala targowa z dogodnymi parkingami na terenie obecnego targowiska, centrum usługowo handlowe na placu przed Urzędem Miejskim, cmentarz komunalny przy szosie piaseckiej.

Przejęcie przez gminę podstawowej opieki medycznej - przedsięwzięcie późniejszego musi to nastąpić - umożliwi utrzymanie trzech przychodni w mieście. Dzięki temu zaoszczędzimy mieszkańcom oczekiwania w długich kolejkach i biegania po Świdniku za lekarzem. Oświata będzie wzbogacona o ofertę szkół społecznych, pierwsza jaskółka już jest.

Stawiamy mocno na decentralizację władzy, chcemy sprywatyzować wszystkie gminne przedsiębiorstwa i zakłady, co zapewni ich funkcjonowanie na zasadach handlowych: placę - wymagam. Na pierwszy ogień poszedł Pegimek, który

został przekształcony w spółkę z o.o. Już niebawem firma ta zostanie wzmoc-

niona kapitałem zagranicznym, co pozwoli na zamknięcie 1 lipca br. miejskiego wyspiarki, rekultywację terenu po nim i wozienie śmieci do Rokitna. Do szybkiego sprzątnięcia są też Miejski Zakład Energetyki Ciepłej - jest na to uchwała poprzedniej Rady Miejskiej, Miejski Zakład Gospodarczy nr1 oraz Miejski Ośrodek Terapii. Na razie nie podjęliśmy decyzji w sprawie Miejskiego Ośrodka Kultury.

• A co ze starymi osiedlami Świdnika?

- Nie idą w odstawkę. Czeka nas modernizacja chodników i ulic w centrum miasta. Zlecieliśmy opracowanie projektu organizacji ruchu kołowego oraz parkingów w starej części Świdnika. Obecny układ nie jest dopasowany do burzliwego rozwoju motoryzacji. Ten projekt umożliwi też ustalenie najniebezpieczniejszych miejsc dla pieszych na drogach wojewódzkich. Będziemy chcieli założyć sygnalizację świetlną, bowiem na właściciela tych ulic - Wojewódzka Dyrekcję Dróg Miejskich nie ma co liczyć. Chcemy też do końca przyszłego roku „okablować” wszystkie bloki komunalne. Jest to naszym zdaniem dużo lepsze rozwiązanie niż doraźne przestrajanie anten RTV.

• Obecny Zarząd Miasta działa od ośmiu miesięcy. Czy może się pochwalić, jakie odniósł sukcesy?

- Jest to zarząd „kontynuacji”. Staramy się realizować to wszystko co zostało rozpoczęte i przygotowane w poprzedniej kadencji i tworzyć własną strategię rozwoju Świdnika. Stąd opracowania projektów gazyfikacji, ucieplnienia, gospodarki wodno-ściekowej oraz inne, które będziemy zlecać. Niewątpliwie największymi sukcesami

ostatnich miesięcy było uruchomienie centrali Telekom oraz ruszenie z budową Szkoły Podstawowej nr 7. Podkreślam jednak jeszcze raz, że sukcesy były możliwe dzięki działalności poprzedniego Zarządu i Rady Miejskiej.

• A największa porażka?

- Pomimo szczerych chęci i podjęcia ryzyka zainwestowania kilku miliardów złotych w podstawową opiekę medyczną nie doszło do skutku przejście na gminny garnuszek służby zdrowia. Stało się tak nie za sprawą Zarządu ani Rady Miejskiej.

• Sprawowanie funkcji burmistrza niesie ze sobą niedogodności. Co Panu najbardziej dokucza?

- Mojej rodzinie, żonie i dwójce małych dzieci mogę poświęcić znacznie mniej czasu niż przed objęciem tego stanowiska. To bardzo poważne wyrzucenie dla nas wszystkich. Najboleśniej są jednak plotki, na dodatek dotyczące życia prywatnego. Co rusz, słyszę o mieszkaniach które sobie załatwiłem i o samochodach, które zmieniam jak rękawiczki.

• Czyli o tym, że burmistrz w krótkim czasie się oblowił. A jak jest naprawdę?

- Mieszkam nadal w tym samym jednopokojowym mieszkaniu o pow. 34 m². Nie są to chyba luksusy. Ostatnio dostałem przydział na mieszkanie w plombie wznoszonej przy ul. Niepodległości i ul. Kosynierów. Do 25 lipca muszę jednak wpłacić ponad 200 mln zł. Skąd je wziąć? Możliwe że zrezygnuję. Przydział na takie mieszkanie może dostać każdy, byleby miał pieniądze. Samochodowe plotki też są śmieszne. Jeżdżę 11-letnim „maluchem” którego dostałem od ojca. Przez osiem miesięcy sprawowałam urząd burmistrza przejechałam nim 10 tys. km., bynajmniej nie w sprawach prywatnych.

(man)

"Czarna lista" w Spółdzielni Mieszkaniowej
W budynkach komunalnych jeszcze po starcie

EKSMISJA NA BRUK?

Ubiegłoroczna ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych przewiduje możliwość wyrzucenia najemcy lokalu bez zapewnienia mu jakiegokolwiek mieszkania zastępczego. Wyjątek stanowi okres od 1 listopada do 31 marca, kiedy to konieczne jest zagwarantowanie lokalu socjalnego. Zastrzeżenie to nie dotyczy jednak osób znaczących się nad rodziną. Powodem eksmisji może być między innymi niepłacenie czynszu, bezprawne zajęcie lokalu, dewastacja mieszkania, wykorzystywanie go niezgodnie z przeznaczeniem, zakłócanie spokoju domowego.

-Do czasu wejścia w życie nowej ustawy także orzekane były eksmisje - mówi Wiesław Drzazga, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM. - Jednak prawo lokalowe mówiło o konieczności zapewnienia mieszkania zastępczego. Takich wyroków mamy jeszcze do wykonania około 30. Obecna ustawa zastrzegła sankcje. Można wyrzucać najemcę na bruk. Na razie jednak nie mamy żadnego wyroku orzeczonego według nowych zasad.

- W 98% powodem eksmisji dokonywanych w Spółdzielni Mieszkaniowej jest niepłacenie przez lokatorów czynszu - wyjaśnia Andrzej Ćwiek, prezes SM. - W ubiegłym roku mieliśmy 4 eksmisje. W dwóch przypadkach

lokatorzy po orzeczeniu sądowym dobrowolnie przenieśli się do mniejszych mieszkań, w pozostałych przypadkach musiała interweniować policja. Różnica wartości wkładów mieszkań większych, dotyczących przez nich zajmowanych i tych o mniejszym metrażu, do których zostali eksmitowani, pokryła zadłużenia z tytułu zaległości w płaceniu czynszu. W tej chwili mamy 6 prawomocnych wyroków i w miarę zwalniania się małych mieszkań eksmisje będą wykonywane. 23 lokatorów zostało wykluczonych ze Spółdzielni, a następnym etapem będzie sprawa w sądzie. Na "czarnej liście" widnieją zarówno osoby zajmujące mniejsze mieszkania - 48mkw, 43mkw, jak i duże, liczące ponad 60mkw. I wcale nie są to

mieszkania najnowsze, obciążone dużym kredytem, gdzie jest wysoki czynsz. Zaległości mają także lokatorzy z ulicy Raclawickiej, Kosynierów, Jarzębinowej, Waryńskiego. Ponad 50% osób z zaległościami to po prostu cwaniacy, którym się wydaje, że są bezkarni. Około 30-40%, to ludzie autentycznie biedni (najczęściej bez pracy). 10% stanowią rodziny z pogranicza patologii społecznej.

Na dobrą sprawę powinienem mieć kilkuosobową grupę zajmującą się windykacją zaległości. Byłoby to tańsze rozwiązanie i skuteczniejsze niż zlecanie tych spraw komornikowi. dan

Autorzy proszą o materiały źródłowe

Powstanie dwutomowa "Historia Świdnika"

W ubiegłym roku nasze miasto obchodziło 40 lecie nadania praw miejskich. Z tej też okazji powrócił pomysł napisania monografii Świdnika.

- Ma to być prawdziwa historia miasta, z wykorzystaniem źródeł historycznych, relacji i wspomnień mieszkańców - wyjaśnia Jadwiga Ciołek, członek kolegium redakcyjnego monografii. - Dotychczasowe publikacje są bardzo niepełne, więc tym razem będzie to pozycja obszerna, składająca się z dwóch tomów i obejmująca historię miasta od czasów najdawniejszych. Przypuszczamy, że gromadzenie materiałów i ich opracowanie potrwa co najmniej 2 lata. Powstanie praca zbiorowa o charakterze popularyzatorskim, tak by mógł się z nią zapoznać jak najszerszy krąg czytelników. Na czele kolegium redakcyjnego stanął p. Sławomir Myk. W związku z powstawaniem tej publikacji prosimy o przekazywanie lub wypożyczanie wszelkich materiałów dotyczących dziejów miasta. Mogą to być dokumenty, fotografie,

Pracownicy WSK w akcjach organizowanych przez Klub Honorowych Dawców Krwi oddali w 1994 roku 140 litrów krwi. W ciągu trzech miesięcy bieżącego roku oddano już 100 litrów tego bezcennego, ratującego życie leku. Do tej pory akcje przeprowadzono raz na kwartał. Wybrany w 1994 roku Zarząd Klubu HDK postanowił zmienić dotychczasowe zasady. Od kwietnia akcje takie będą prowadzone raz w miesiącu.

Pracownicy WSK oddali 100 litrów krwi

Zmiany wprowadzono dla dobra samych krwiodawców. Jednorazowo przychodziło około 100 osób, które były zmuszone do długiego oczekiwania w kolejce. Tak dużej grupy pracowników stacji krwiodawstwa nie było w stanie przyjąć. Kłopotliwe jest też zagospodarowanie tak dużej ilości krwi. Comiesięczne akcje dadzą systematyczny do-

plyw krwi, która będzie efektywnie i racjonalnie wykorzystana.

Zmiana organizacyjna zlikwiduje nie tylko oczekiwanie w kolejce, ale da możliwość wybrania odpowiedniego dla siebie terminu.

By usprawiedliwić przebieg akcji honorowego oddawania krwi, każdy będzie mógł wcześniej zgłosić swój udział i zapisać się na listę. Najbliższą akcją zaplanowano na 30 maja. Zapisywać się można u panów: Andrzeja Słotwińskiego (tel.53-35) i Andrzeja Kardasiewicza (tel.56-16).

Przestępcy też świętowali

Jak wynika z policyjnych statystyk połowa kwietnia była raczej spokojna. Na terenie działania świdnickiej Komendy Rejonowej Policji nie zanotowano poważniejszych przestępstw.

Mówi nadkomisarz Jerzy Szkolot, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KRP:

-Podczas świąt zatrzymaliśmy 3 pijanych kierowców, ale na szczęście obyło się bez wypadków drogowych. Pogotowie policyjne interweniowało 7 razy. Żadnego mieszkańca Świdnika nie odwieziono do izby wytrzeźwień. W poniedziałek wielkanocny nie odnotowaliśmy zakłócenia porządku publicznego. Śmigus-dyngus odbywał się zgodnie z przyjętymi normami. Odnaleźliśmy natomiast fiata 126p, skradzione 3 miesiące wcześniej w Lublinie. Złodziej "wpadł" podczas rutynowej kontroli. Nie zatrzymał się na sygnał policjanta, pojechał dalej, a potem wyskoczył z auta i zaczął uciekać. W zatrzymanym maluchu jechało aż 7 osób.

Późnym wieczorem pierwszego dnia świąt dokonano rozbój, którego ofiarą padł 14 letni chłopiec. Stracił portfel i zegarek Casio, wartości 60zł. Sprawcą był niewiele starszy świdniczanin.

Podczas uroczystości świątecznych nie obyło się bez rodzinnych awantur. O efekcie jednej z nich poinformowano dyżurnego komendy. Dość krewki i będący pod wpływem alkoholu mężczyzna "wychowywał" swoją rodzinę. Podczas szamotaniny mocno uderzył głową w jakiś twardy przedmiot i stracił przytomność. Konieczny był pobyt w szpitalu.

Zbych

Ech, te drogi...

O tym, że stan dróg - a dokładniej nawierzchni świdnickich ulic i chodników - nigdy nie był doskonały, wiedzą wszyscy. Zwłaszcza ci, którzy zostali ochlapani przez samochód wodą z kałuży, uszkodzili w dziurze swój pojazd, czy wreszcie... skreślili nogę w rozpadlinie.

Kolejne władze, kolejno zapewniały, że "stan ten ulegnie poprawie", ale... nie uległ. Mało tego, zdecydowanie pogorszył się! "Poprawiono" natomiast przepisy, dzieląc drogi w Świdniku na woj-

wódzkie, miejskie i jakieś tam jeszcze.

Rada Miejska wysokość tego rocznego podatku od środków transportu ustaliła na maksymalnym poziomie. Wypada tylko zadać pytanie: za co? Za te niezliczone wyboje i dziury latane od przypadku do przypadku?

(cet)

Okradali zmarłych

Na początku kwietnia funkcjonariusze Komisariatu Policji w Trawninkach zatrzymali małżeństwo Halinę i Henryka F. Pochodzący z Bychawy państwo F. kradli kwiaty i wieniec z grobów na okolicznych cmentarzach, a następnie je odsprzedawali. Po efektach rewizji u państwa F. - znaleziono tam kwiaty wartości 15mln st. zł - można wnioskować, że procederem tym trudnili się od dłuższego czasu. Prokurator zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego - po 4 mln zł od osoby. p

Spółdzielczy Dom Kultury

zaprasza dzieci wieku 7-15 lat do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt. "Barwy wiosny". Termin składania prac mija 31.05.1995r. Format prac, jak i technika wykonania są dowolne. Finałem konkursu będzie wystawa i nagrodzenie najciekawszych prac 11 czerwca, o godz.17.

TELEKRONIKA ZAWIESZONA

6 kwietnia członkowie Zarządu Miasta Krzysztof Michalski oraz Andrzej Piasecki i Stanisław Szkolot gościli na zaproszenie zarządu AKF "ROTOR-FILM" w siedzibie klubu. Przedstawiciele władz miasta zapoznali się z warunkami lokalowymi "ROTORU", jego wyposażeniem sprzętowym oraz sytuacją finansową. Goście obejrzeli też kilka wybranych filmów zrealizowanych przez członków klubu, a burmistrz wręczył "Karty reportera" Annie Kołodziejczyk i Monice Dudzie.

Członkowie Zarządu Miasta nie zajęli wiążącego stanowiska w kwestii finansowego wsparcia AKF "ROTOR-FILM". W związku z tym i wobec braku środków na bieżącą działalność konieczne stało się zawieszenie wydawania comiesięcznych "TELEKRONIK ŚWIDNI-

KA". Ostatni filmowy przegląd wydarzeń w mieście przygotowany został przed świątami.

Podjęcie tej decyzji - po czterech latach wydawania "Telekronik" - ma związek z brakiem pieniędzy na zakup kasety. W sytuacji, kiedy trzeba by skasować nagrania archiwalne, aby "odzyskać" kasety na bieżącą rejestrację, wybrano "mniejsze zło".

Powrót do realizacji "Telekronik Świdnika" może nastąpić po stworzeniu AKF "ROTOR-FILM" gwarancji dopływu niezbędnych środków finansowych. (cet)

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku informuje członków oczekujących na mieszkania, że w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Kruczkowskiego 6A, 5.05.1995r. o godz.16.30 odbędzie się zebranie grupy członkowskiej.

XL Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

LAURY DLA ŚWIDNICZAN

Pod koniec marca w Centrum Kultury w Lublinie odbył się finał rejonowy XL Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Młodzi świdniczanie prezentowali się w dwóch kategoriach - recytacji oraz poezji śpiewanej. W kategorii recytacji wystąpili: Magdalena Żebrowska, Edyta Poniewozik oraz Monika Lenart z LO im. Wł. Broniewskiego. Po dwa utwory śpiewali i jeden recytowali: Dominika Paluch (z LO, akompaniament Tomasz Rząd, Rafał Pydyś), Ernest Kuszyk (ZST, akomp. Mirosław Kozera, T. Rząd) i Rafał Pydyś (ZST, akomp. T. Rząd). Nie sposób nie wspomnieć o młodzieńczej Oli Kruszyńskiej z SPn3, która wystąpiła poza konkursem (ze względu na wiek) i która rokuje bardzo duże nadzieje na przyszłość (akomp. Tomasz Sawka, Zbigniew Włodarczyk).

Uroczyste rozstrzygnięcie finału rejonowego nastąpiło w "Hadesie". Do następnego etapu, który odbył się w Puławach zakwalifikowali się: Magda-

lena Żebrowska, Edyta Poniewozik, Dominika Paluch, Ernest Kuszyk i Rafał Pydyś.

Podczas turnieju wojewódzkiego XL OKR w Puławach konkurencja była o wiele silniejsza niż w Lublinie, ale i tak Świdnik wypadł nieźle. Jedną z trzech osób - recytatorów zakwalifikowanych do następnego etapu, który odbędzie się w Zamościu jest M. Żebrowska, natomiast w kategorii poezji śpiewanej wyróżnienie zdobyli D. Paluch i R. Pydyś.

Zbych

Filmowy piątek

Z udziałem Tadeusza Góry

W tradycyjnym już piątkowym pokazie filmów Amatorskiego Klubu Filmowego "ROTOR-FILM" zaprezentowano tym razem taśmy z archiwalnymi dokumentami. Jednym z nich był film pt. "AKADEMIA SZYBOWCOWA", ilustrujący ponad 60 letnią historię latania bezsilnikowego w bieszczadzkiej Bezmiechowej i podjęte w ostatnich latach próby wznowienia lotów przy starcie z lin gumowych.

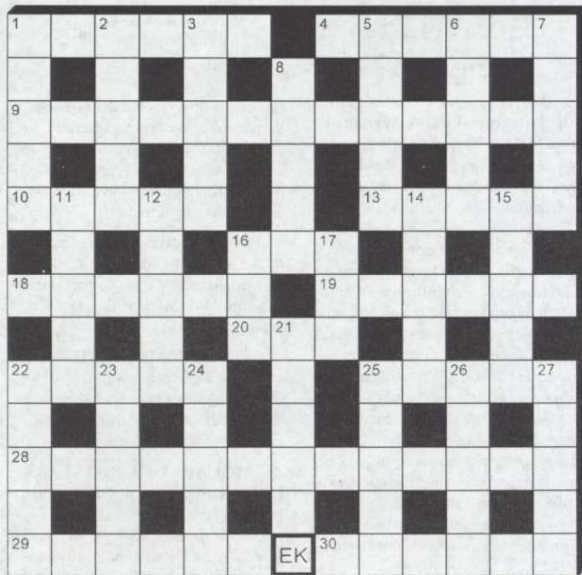
Wielkim, ale i miłym zaskoczeniem dla uczestników projekcji była

obecność na pokazie jednego z bohaterów filmu - ppłk.pil. w st. spocz. Tadeusza Góry. W 1938 roku wystartował on właśnie z szybowiska w Bezmiechowej do swego rekordowego lotu zakończonego lądowaniem koło Wilna, za który jako pierwszy pilot na świecie otrzymał Medal Lilienthala.

28 kwietnia o godz. 18.00 "ROTOR-FILM" zaprasza na kolejny pokaz filmów do Artystycznej Świetlicy Środowiskowej przy ul. Wyszyńskiego 14.

(cet)

Krzyżówka nr 14



POZIOMO: 1) zastana z ciężkiej tkaniny, 4) cienka tkanina bawełniana, używana na suknie, 9) najwyższy stopień wojskowy w armii niemieckiej, 10) rozpoczyna i kończy ją gong, 13) szczyt górski w pobliżu Zakopanego o wysokości 1205 m n.p.m., 16) spada na cztery łapy, 18) na jachcie „Opty” samotnie opłynął świat, 19) osoba

wrażliwa na piękno, 20) po jego wypowiedzeniu powstaje podstawowa komórka społeczna, 22) statek towarowy bez własnego napędu, 25) zbocza górskie o różnych kątach nachylenia, 28) środki techniczne zastosowane do samoczynnego sterowania procesem produkcyjnym, 29) obchodził imieniny 5 marca, 30) stolica Turcji.

PIONOWO: 1) urządzenie służące do wbijania pali w grunt, 2) w latach 80 upoważniał do zakupu benzyny, 3) taniec towarzyski w takcie 4/4 wywodzący się z Kuby, 5) pewność siebie, rezolucyjność, śmiałość, 6) uroczysta szata wierzchnia używana podczas modlitw przez judaistów, 7) przyrząd optyczny używany jako analizator i polaryzator, 8) szafka z wysokim lustrem oprawionym w ramy, 11) obfite opady deszczu, 12) kieliszek alkoholu, 14) ośmioosobowy zespół kameralny, 15) starożytny świat lub zabytkowy przedmiot, 16) egzekutor najcięższych wyroków sądowych, 17) drzewo odporne na działanie grzybów, służące do budowy okrętów, 21) lutowa solenizantka, 22) kłamanie obliczone na efekt, 23) wał z wurnikiem w maszynie elektrycznej, 24) związek operacyjny składający się z kilku korpusów lub dywizji wojska, 25) może być letni, zimowy...26) prawo swobodnego wyboru obywatelstwa lub polityki, 27) rodzinna wyspa Odyseusza.

(ek)

Rozwiązanie hasel krzyżówki należy nadsyłać do dnia 11 maja. Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki nr 11 otrzymuje p. Stanisław Kozak, którego prosimy o kontakt z Redakcją. Sponsorem nagród: Księgarnia GEMINI.

MEDKOMP – PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Gabinet Ginekologiczny

Lek. med. A.Adamska, lek. med. M.Orzełska, lek. med. J.Sikora 9 - 11
lek. med. W.Skowroński, lek. med. H.Zakrzewska
Lek. med. J.Kowalczyk środa, piątek 17 - 19
Lek. med. W.Walkiewicz poniedziałek, wtorek, czwartek 17 - 19

Gabinet Internistyczny

czynny w godz. 9 - 11, 17 - 19

Lek. med. J.Gryciuk / poniedziałek / Lek. med. J.Dobkowska / wtorek /
Lek. med. M.Kozłowska / środa / Lek. med. J.Kiepcarz / piątek /

Neurolog

Lek. med. J.Pantol poniedziałek 9 - 11, czwartek 17 - 19

Badania profilaktyczne pracowników
Oznaczanie poziomu hormonów (płciowych, tarczycy)
Komputerowe EKG
Wizyty domowe

Rejestracja - osobiście i telefoniczna, tel. 124 - 30

ŚWIDNIK, UL. NORWIDA 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Fantastyczna 6 Czuby
57-15-66 ORTODONCJA
lek. dent.
Andrzej Koman
środa, piątek - 16.00

R-71



PIĄTEK - 28.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny - wydanie tygodniowe
18.45 - „Weekend z książką”
19.00 - PIĘKNA I BESTIA - cz. 1 - serial prod. USA
19.50 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleatracja prod. francuskiej
21.20 - PRZESŁUCHANIE - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny prod. angielskiej
22.10 - „Nocne studio”
22.40 - Serwis informacyjny - wydanie tygodniowe - powt.
22.55 - Program na sobotę

SOBOTA - 29.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - „Post scriptum” - magazyn młodzieżowy
18.55 - PIĘKNA I BESTIA - cz. 2
19.50 - MAGUY PIERZE LEPIJ z cyklu „MAGUY” - serial komedii prod. francuskiej
20.20 - NIEDOBRA PARA - komedia prod. USA
22.10 - FAZA IV - film SF prod. USA

NIEDZIELA - 30.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci- MIESZKANIE ZEGARA Z KURANTEM - serial rysunkowy prod. polskiej- KOŚĆ SŁONIOWA - film rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Proszę słonia”- TRÓJNOGI - odc. 22 - serial dla młodzieży

18.30 - Telewizyjny Koncert Życzeń
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50-JOSEPHA-dramat obyczajowy prod. francuskiej
21.45-HITLEROWSKIE DYWIZJE PANCERNE - film dokumentalny prod. USA

22.35 - Program na poniedziałek PONIEDZIAŁEK - 1.05.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - DEZERTERZY (z cyklu „Ulice San Francisco”) - serial sensacyjny prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny
18.40 - Publicystyka programu lokalnego
18.50 - Magazyn sportowy
19.00-„Teatrzyk Intryg przedstawia”

19.30 - ZAOPIEKUJ SIĘ MNĄ - z cyklu „MAGUY” - serial prod. francuskiej

20.00 - PRZYGODY NESTORA BURMY - serial sensacyjny prod. francuskiej - „W ODMĘTACH SEKWANY”

21.30 - „Palcem po mapie” - magazyn krajoznawczy
22.00 - Serwis informacyjny - powt.
22.10 - AFRODYTA - erotyk prod. francuskiej

23.45 - Program na wtorek
WTOREK - 2.05.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00- WYPRAWA DO XAPATAN - powt.

20.30 - ODWIECZNY ŁĄD - GMACH WOLNOŚCI - serial prod. australijskiej

21.20 - PRZESŁUCHANIE - z cyklu „Rewolwer i melonik”

22.10 - Serwis informacyjny - powt.
22.20 - SZPICEŁ - film sensacyjny prod. francuskiej

23.55 - Program na środę

ŚRODA - 3.05.95r.

15.30 - Program dnia
15.35 - Kwadrans z MCM
15.50 - NIEDOBRA PARA - komedia prod. USA
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Nasze sprawy - Spółdzielnia Mieszkańcowa” - program lokalny TKŚ

19.00 - RODZINA POTWORNIC-KICH - serial prod. USA
19.30 - FAZA IV - film SF prod. USA

21.05 - HITLEROWSKIE DYWIZJE PANCERNE - film dokumentalny prod. USA
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.

22.10 - ACH, TE PIĘKNE KOBIETKI - komedia muzyczna prod. franc.

23.20 - Program na czwartek

CZWARTEK - 4.05.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 pytań do ...” - program publicystyczny

19.00 - NIEDOBRA PARA: WALKA FELIKSA - serial komedii prod. USA

19.30 - „To i moto” - magazyn motoryzacyjny

20.00 - WYJAŚNIĆ ZAGADKĘ ELENY - z cyklu „ODDZIAŁ DO ZADAŃ SPECJALNYCH” - serial sensacyjny prod. USA

20.55 - ODCIENIE MIŁOŚCI - cz.1 - serial obyczajowy prod. australijskiej

21.45 - Kwadrans z MCM
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.

22.10 - JOSEPHA - dramat obyczajowy prod. francuskiej

00.00 - Program na piątek

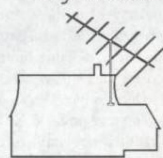
TELE - RADIO MECHANIKA

Mariusz Żuk
Świdnik, ul. Niepodległości 19/25

tel. 135-35

TV LUBLIN k 41; POLSAT
anteny:

indywidualne, wielorodzinne, zbiorcze.



**MONTAŻ
NAPRAWA
KONSERWACJA**

R-66

PRZEDSIĘBIORSTWO



**LUBLIN
ul. Herc 12
tel. 456-44**

*ŻALUJĄCE POZIOME
*VERTICALE
*ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
*KARNISZE PCV
*DRZWI HARMONIIKOWE
*BOAZERIA VINYLÓWA
*ELEWACJA OCIEPLAJĄCA - SIDING
*PRODUKCJA
*SPRZEDAŻ

*MONTAŻ

Zapraszamy w godzinach 8-16

R-70



Konstytucja 3 Maja wzorem dla teraźniejszości

W imię Boga w Trójcy Jedynej". Tymi słowami rozpoczyna się tekst konstytucji uchwalonej przez historyczny Sejm Czteroletni Rzeczypospolitej. Słowa te są jej prawnym fundamentem. Jest to pierwszy akt wykonawczy o takiej skali w historii naszego kontynentu, a nazywamy go Konstytucją 3 Maja. Kiedy wydawało się, że zepsucie moralne sięgnęło dna i zniknęły siły zdolne przeciwstawić się truciznie demoralizacji i poniżenia, którą nasączono dusze i serca Polaków, wtedy rozległ się głos Narodu echem powtórzony w Europie. Kiedy sięgamy do historii powstania Konstytucji 3 Maja, wówczas nasuwa się pytanie - skąd twórcy Konstytucji mającej czerpać natchnienie i siły, z jakich źródeł korzystali, ile zapożyczyli od innych, że Konstytucja 3 Maja jest dziełem oryginalnym?

Odpowiedź powinna być następująca: nie jest to dzieło jednostki, ale dzieło najętszych umysłów jakimi chlubiła się ówczesna Polska. Ludzi, którzy in-

spirowani byli przez ducha narodu, który chciał przetrwać i żyć lepiej, sprawiedliwiej.

Dziś, po 19 września 1993 roku u steru władzy (z woli narodu) mamy tych, którzy w przeszłości działali na szkodę tego narodu i wszystko co czynili "w imię sprawiedliwości społecznej" mając i mają tylko siebie na uwadze. Dziś oni będą uchwalali ustawę zasadniczą - Konstytucję dla nas, dla Rzeczypospolitej.

Nie może im przejść przez usta odwołanie się w Konstytucji do Boga. W imię praw mniejszości gardzą prawami większości. Chcą wprowadzić do Konstytucji planne szkolnictwo, ograniczyć prawa związkowe.

Obywatelski projekt Konstytucji jest przez nich lekceważony choć pod nim podpisało się ponad dwa miliony Polaków. Gdy dojdzie do referendum konstytucyjnego mamy nadzieję, że obywatele pomni na chlubną tradycję Konstytucji 3 Maja potrafią odróżnić gdzie jest prawdziwe dobro Ojczyzny i jej obywateli.

red

Wybory w Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ "Solidarność"

7 kwietnia 1995 r. w WSK Rzeszów odbyło się Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ "Solidarność".

W Zebraniu wzięli udział delegaci z 12 zakładów lotniczych od tych największych jak WSK Świdnik, WSK Rzeszów, WSK Mielec po niewielkie zakłady szybocowe w Krośnie i Belsku. W Sekcji jest zrzeszonych 8,5 tys. członków Solidarności. Z ramienia naszej Organizacji Międzyzakładowej w Zebraniu uczestniczyło 5 delegatów.

Zebranie podsumowało minioną 3-letnią kadencję w której Sekcja koncentrowała się na obronie przemysłu lotniczego. Mimo pewnych zmian w podejściu rządzących do naszej branży, ciągle grozi nam możliwość jej zlikwidowania.

Sekcja dużo wysiłku włożyła w organizację akcji protestacyjnych. Ostatnią większą akcją była zorganizowana wspólnie z Sekcją Zbrojeniową, manifestacja w Warszawie w dniu 17 marca br., w której wzięło udział ponad 2 tysiące pracowników zakładów lotniczych i zbrojeniowych.

Walne Zebranie dokonało wyborów do władz Sekcji. Przewodniczącym Rady Sekcji został dotychczasowy Przewodniczący Władysław Prygoń z WSK Rzeszów. Wybrano 10 osobową Radę Sekcji. Z naszego zakładu na członka Rady wybrano Włodzimierza Gmura.

Przyjęto szereg uchwał dotyczących naszej branży, spraw socjalnych i związkowych. Pierwsze zebranie nowo wybranej Rady Sekcji zaplanowano na 5 maja w "PZL- Hydral" we Wrocławiu.

Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego jest zrzeszona w Sekretariacie Metalowców NSZZ "Solidarność". Do Sekretariatu oprócz naszej Sekcji i Sekcji Zbrojeniowej wchodzi między innymi tak duże Sekcje jak hutnicza i motoryzacyjna, w sumie 120 tys. członków "Solidarności" z branży metalowej. W maju odbędzie się Kongres Metalowców. Walne Zebranie Delegatów Sekcji Lotniczej wybrało 5 delegatów na Kongres. Delegatem z naszego zakładu został wybrany Włodzimierz Gmur.

W.G.

"Świdbud" liczy na zlecenia z WSK

Remonty hal za słone dolary

Co najmniej trzy elementy muszą zaistnieć w prawidłowo funkcjonującym przedsiębiorstwie: kapitał koncepcja i człowiek. Większość polskich przedsiębiorstw jest opóźniona w zakresie cywilizacji technicznej i rozwiązań technologicznych. Opóźnienia te trudno wymierzyć w czasie, ale pewne wyobrażenie o tym jak powinien wyglądać nowoczesny zakład, daje oddana niedawno do użytku linia alodynowania.

Zdajmy sobie sprawę z tego, że w dążeniu do gospodarki rynkowej zmuszeni jesteśmy do przeskoków cywilizacyjnego w technice, co wiąże się z dużymi wyrzeczeniami pracowników często rezygnujących z postaw roszczeniowej, aby wypracowane środki mogły pójść na rozwój zakładu. Natomiast kluczem realizowanego obecnie programu naprawczego WSK "PZL-Świdnik" S.A. i ugody bankowej jest przeprowadza restryktoryzacja organizacyjna

przedsiębiorstwa inaczej mówiąc "parcelacja" WSK na mniejsze jednostki.

Zarząd WSK opracowując program naprawy postanowił usamodzielnąć wydział remontowo - budowlany. Prezes Zarządu osobiście przekonywał pracowników co do słuszności i potrzeby samodzielnego funkcjonowania W-160. Przedstawił świetlaną perspektywę, możliwości większych zarobków, gdy zaczął pracować na swoim. Gwarantem miała być umowa o pierwszeństwie wykonywania prac na rzecz WSK "PZL-Świdnik" S.A.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie gdy w grę weszła możliwość wykonania remontu kapitałnego dachów w hali B-1 i B-2 za duże pieniądze. Zapomniało o umowie pisemnej oraz wielokrotnej ustnej deklaracji partnerskiego traktowania Zakładu Budowlanego, jak również o tym, że swoje możliwości dobrego wykonywania prac budowlanych "Świdbud" udowodnił przy wspomnianej wyżej linii alodynowania. Pod

hasłem dobrego wykonania zaplanowanego remontu próbuje się zaangażować firmy zewnętrzne a nawet zagraniczne. Jest o co zabiegać, gdyż koszt remontu jednej tylko hali B-2 ma wynieść, bagatela, dwa miliony USD. O czyje interesy, w przypadku podjęcia niekorzystnej dla "Świdbudu" decyzji, zadba Zarząd WSK "PZL-Świdnik" S.A. każdy musi odpowiedzieć sobie sam. W tej sytuacji należy się zastanowić, czy Dyrekcja WSK posiada rzeczywistą koncepcję zagospodarowania całego majątku przedsiębiorstwa.

Po co było wydzielać Zakład Budowlany, żeby teraz najlepsze prace zlecać na zewnątrz? Jeszcze nie jest za późno na podjęcie właściwej decyzji tak, aby uwzględniła ona interesy nie tylko kapitału ale również ludzi zatrudnionych w zakładzie.

Zygmunt Wal
Mieczysław Pranagal
Henryk Karaś
(pracownicy "Świdbud")

Wybory Prezydium Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ "Solidarność"

Pierwsze posiedzenie Zarządu Regionu odbyło się 10 marca 1995 roku. Głównym punktem był wybór członków Prezydium ZR. Zebrani zaakceptowali propozycje przedstawione przez przewodniczącego ZR Mieczysława Szczygła - i tym sposobem w tajnym głosowaniu do PZR zostali wybrani:

-Stanisław Kucharski - wiceprzewodniczący ZR,
-Waldemar Dudziak - sekretarz ZR,
-Marek Pogoda - skarbnik ZR,

-Andrzej Chrzastowski - problemy polityki przemysłowej i przekształceń własnościowych,

-Piotr Karwowski - odpowiedzialny za organizację zakładów Świdnika i okolic, współpraca w dziedzinie polityki przemysłu obronnego,

-Jadwiga Wójcicka - odpowiedzialna za współpracę ZR z Regionalną Sekcją Ochrony Zdrowia oraz politykę społeczną i socjalną Związku w Regionie,

-Grażyna Wójtowicz - urzędujący członek PZR, odpowiedzialna za sek-

cje regionalne, współpracę z organami samorządu i oświaty.

Wybrano przewodniczącego komitetu obchodów 15 rocznicy powstania NSZZ "Solidarność". Został nim Marian Król. Honorowe przewodniczenie powierzono natomiast przewodniczącemu Zarządu Regionu.

Po części oficjalnej zebrania oraz zaproszeni goście podzielnili się tradycyjnym jajkiem z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Uroczystość uświetnił swoją obecnością Arcybiskup Bolesław Pylak.

Wybory do Rady Nadzorczej WSK "PZL ŚWIDNIK" S.A.

NASI KANDYDACI



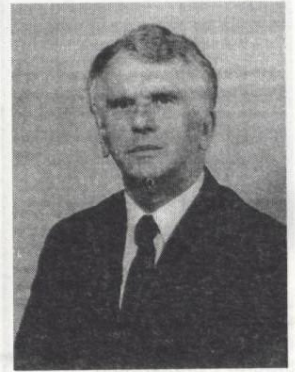
Marian Jakubiak

Lat 37. Absolwent Politechniki Lubelskiej. Ukończony kurs dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych. 11 lat pracy w WSK "PZL-Świdnik" S.A. Kierownik wydziału wydziału obrabiarek sterowanych numerycznie (W-330). Żonaty, dwoje dzieci.



Czesław Jaromin

Lat 46. Absolwent Politechniki Warszawskiej wydział lotniczy. Ukończony kurs dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych. 21 lat pracy w WSK "PZL-Świdnik" S.A. Pracownik działu OKŚ, konstruktor (wytrzymałość i aerodynamika śmigłowców). Żonaty, jedno dziecko.



Marian Kalicki

Lat 52. Absolwent Politechniki Lubelskiej. Ukończony kurs dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych. 27 lat pracy w WSK "PZL-Świdnik" S.A. Pracownik działu TT, kierownik sekcji obsługi Zakładu Narzędziowego. Żonaty, troje dzieci

YAWAL CZĘSTOCHOWA - AVIA 3:0 (9,5,10)

GRA O ... PIECZONEGO BARANA

W 100-lecie światowej siatkówki i Dni Tomaszowa w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim odbył się I Festiwal Piłki Siatkowej. Impreza otrzymała staranną oprawę. Wnętrze przestrzennej hali sportowej zdobiły barwne reklamy licznych sponsorów tomaszowskiego sportu. Z głośników płynęła skoczna muzyka, były puchary upominki, kwiaty dla głównych aktorów meczu - siatkarzy Yawalu i Avii. Obydwie drużyny występowały gratisowo. Organizatorzy festiwalu „zafundowali” im za to ... pieczonego barana.

Spotkanie było żywe i interesujące, szczególnie drugi i trzeci set. Ostre zbięcia dwumetrowców Yawalu ŚMIGIEŁA i SOLSKIEGO wywoływały aplauz na widowni. Drużyna mistrza Polski prezentowała ponadto wymienitą siatkówkę w bloku imponowała zagrywkami z wysoku. Siatkarze Avii nie sprzedawali łatwo swej skóry. Trema przed zespołem „wieźców” z Częstochowy ustąpiła dość szybko. Do roboty zabrali się solidnie - GABRYCH, CZARNECKI (wypożyczony na to spo-

tkanie z Frydryka Lublin) oraz M. CHADAŁA. Pierwszy atakował z pasją dwaj pozostali grali uważnie przy siatce. Inni zawodnicy Avii również nie próżnowali i spotkanie nabrało tempa. Mecz wygrali ostatecznie częstochowianie 3:0. Obydwa zespoły pożegnano gorącymi oklaskami.

W szatni lider zespołu Avii Piotr Gabrych powiedział: - Gdyby dziś grali z nami KOSTANIAK i LEMIESEK, byłoby znacznie lepiej. Tak czy inaczej wypadliśmy chyba nieźle. Potrzeba nam

dwóch solidnych rozgrywaczy. Jeśli tacy się znajdą w zespole, powojemy ostro w rozgrywkach ligowych.

Yawal Częstochowa: Stelmach, Śmigiel, Solski, Panas, Dmowski, Olejnik, i Kwiciński. Trener - Stanisław Gościński.

Avia: Urbanowicz, Gabrych, Bartkiewicz, M. Chadała, Bagnik, Rybalkin, Dzirba, Gościński wystąpił: Gamala i Czarnecki. Trener: Jerzy Miszcuk. Widzów - 500 (mk)

KASIA KRÓLIK
MISTRZYNIĄ LUBLINA

8 kwietnia w sali Akademii Medycznej w Lublinie rozegrano I Mistrzostwa Lublina w Karate Kyokushin Młodzieży. W zawodach uczestniczyli świdniczanin. Najlepiej spisywał się dziewczęta. W konkurencji kata (układy formalne) Katarzyna Królik zajęła I, a Magdalena Strawa - II miejsce.

Walczący w kategorii lekkiej Bartłomiej Adamczyk był IV, a Michał Śniadkowski - V. W kategorii średniej Dawid Kozioł zajął II, Wojciech Janowski - III, Rafał Holub - V miejsce. W kategorii ciężkiej Tomasz Kirczyk wywalczył - II, Łukasz Jankowski - V lokatę.

O podsumowanie występu młodych świdnickich karateków poprosiliśmy trenera klubu, sędziego Leszka Gierszona (I dan):

- Jestem bardzo zadowolony z występu moich podopiecznych. Szczególnie wynik osiągnięty przez dziewczęta, które były oceniane za technikę wykonywania układów formalnych udowodnił, że pracują systematycznie i dysponują dużą samodyscypliną. Nieco gorsze wyniki chłopców wynikają z kilku przyczyn. Z powodu niezbyt korzystnego losowania par piłki z nich już w eliminacjach musiało walczyć między sobą, co znacznie ograniczyło naszą obecność w finałach. W dodatku karatecy z Radzyna Podlaskiego, z którymi w większości walki spotkali się nasi zawodnicy, mieli lepsze warunki fizyczne, dłuższy start treningowy, byli

Najbardziej rozchwytywanym człowiekiem podczas towarzyskiego festiwalu piłki siatkowej był długoletni dawny „reżyser” gry polskiej reprezentacji - STANISŁAW GOŚCINIĄK. Obiegany przez dziennikarzy i fotoreporterów, a przede wszystkim przez młodych entuzjastów siatkówki, rozdawał autografy nawet w trakcie meczu. Zaczaiłem się na niego w szatni siatkarzy Yawalu, tuż po skończonej grze obydwu zespołów.

GOŚCINIĄK O AVII

Pamięta Pan Świdnik, ten z lat młodych?

Ależ oczywiście! Grałem tam kilkakrotnie, występując jeszcze w „wielkiej” Resovii. Gniebiliśmy wówczas Avię i pozostałe ligowe drużyny „podwójną krótką”. Z czasem było to za mało. Avia z Tomkiem Wójtowiczem i Lechem Łasko poszła szybko w górę

tabeli. W tamtych latach na meczach ligowych widział się kompetentny publiczności. Dziś to już tylko wspomnienie.

Z Avii do Yawalu przeniósł się młody Michał Chadała?

Wiążemy z nim duże nadzieje. Ten chłopiec ma smykałkę do gry. Wyrasta na dobrego siatkarza. Ma kłopoty z nogą i to jest duży kłopot. Sądę, że kontuzję da się wyleczyć. A wtedy wszystko powinno być OK!

Co Pan sądzi o drużynie świdnickiej?

W pierwszych chwilach spotkania wydawała się być nieco przestraszona. Z czasem było już zupełnie lepiej. Świdniczanin zaczęli grać z werwą i animuszem. Dzielnie się bronili, śmiało atakowali. Czy wrócą do pierwszej ligi? Jeśli uwierzą mocno w siebie, kto wie. Życzę tego kibicom ze Świdnika oraz dawnym kolegom z parkietu - Patrzale, Rzędziakowi i Miszcukowi!

Rozmawiał: M. Kruk

Nasi judocy w Ostrowcu
POBILI
STARSZYCH

Zawodnicy SKS SHIROIKAJ uczestniczyli 9 kwietnia w Mistrzostwach Makroregionu Judo Juniorów rozegranych w Ostrowcu Świętokrzyskim. Mimo, że walczyli w starszej niż zwykle kategorii wiekowej (formalnie są jeszcze kadetami), zaprezentowali się jak z najlepszej strony.

Robert Świercz wygrał rywalizację w wadze 55 kg, rozstrzygając na swoją korzyść wszystkie pojedynki (przed czasem). Jego kolega klubowy Michał Kiryla był w tej wadze trzeci. II miejsce wywalczył Marek Skoczylas (60 kg). Piotr i Paweł Belniakowie zajęli solidarnie w tej samej kategorii wagowej V miejsce. Andrzej Kukulski (65 kg) uplasował się na czwartej pozycji. Wszyscy zawodnicy występujący w Ostrowcu są uczniami Zespołu Szkół Technicznych. Jedyni Robert Świercz uczy się w IX LO w Lublinie.

W imieniu judoków dziękujemy prezesowi Pracowniczej Fundacji Społecznej, p. Markowi Matysowi za załatwienie im bezpłatnego transportu do Ostrowca.

jmr

Czy Jerzy Krawczyk uratuje Avię?

REMIS NA POZĄTEK

Po białostockim laniu (przegraną piłkarzy Avii 0:4) jedenastka żółto-niebieskich znalazła się nad przepaścią. Była to już trzecia porażka z rzędu. Kolejna strata punktów oznaczała lądowanie w strefie spadkowej. W takich sytuacjach - jak to najczęściej bywa - „spada” głowa trenera. Posadę w Avii stracił PIOTR KUSZYŁK. Jego miejsce zajął z marszu JERZY KRAWCZYK.

Szkoleniowiec ten - jak pamiętamy - był współtwórcą sukcesów Lublinianki. W sobotę poprowadził do boju futbolistów Avii. Przeciwnikiem naszego zespołu był stołeczna Polonia. Świdniczanin „wyciągnął” w tym spotkaniu bezbramkowy remis. Zagrali walecznie i nieustępliwie, ale bez szacunku. W ostatnim kwadransie gry nasi zamknęli polonistów na ich polu karnym iście hokejowym zamkiem. Na bramkę Polonii (Szamotulskiego) pęsał się grad strzałów. Kanonada Avii trwała dobry

kwadrans. Były to jednak najczęściej „pudła”, w których prześcigali się wzajemnie pomocnicy i napastnicy. Cztery wyborne okazje zaprzepaścił sam JUR-CZENKO (!?). Nieco wcześniej BARTOŚ (A) huknął z wolnego jak z armaty, lecz piłka trafiła w poprzeczkę. Szkoda, że w tym meczu nie grał PRANAGAL - mówili kibice - być może postawiłby kropkę nad „i”.

Bądźmy jednak sprawiedliwi. Do przerwy lepiej grali goście. Sporo szumu pod bramką Avii czynili czarnoskóry Aziz (z Ghany) i Rocki. Obaj „objeżdżali” naszych obrońców jak chcieli, mieli też okazje do zdobycia bramki. W 70 minucie Bender (A) wybił piłkę z linii bramkowej i jemu to głównie zawdzięczają świdniczanin remis. W sumie był to żywy i ciekawy mecz.

Przed piłkarzami Avii dwa kolejne trudne spotkania. Z Lublinianką i Szombierkami. Nowego szkoleniowca czeka harówka. Drużyna świdnicka jest nadal nie poukładana. Najslabszymi formacjami są nadal - obrona i atak. Z „uporządkowaniem” zespołu będą trudności. Nie tracimy jednak nadziei.

kk

Koszykarze
"na pudle"

Sukcesem świdnickich drużyn zakończyły się Rejonowe Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Koszykówce. 31 marca zarówno w rywalizacji dziewcząt, jak i chłopców I miejsca zdobyły zespoły Szkoły Podstawowej nr 5. Wśród chłopców za „Piątką” uplasowały się SP nr 3 z Łęcznej i SP nr 1 w Świdniku. W klasyfikacji dziewcząt drugie miejsce zajęła również Łęczna, a trzecie SP nr 4 ze Świdnika.

Za najlepszych koszykarzy zawodów uznano ANNĘ ZEBROWSKĄ, JOANNĘ BUDNĄ, MAJĘ KUNC, MICHAŁA KROPIWCA, PIOTRA KOCHAŁSKIEGO i GRZEGORZA ZIELIŃSKIEGO. Wszyscy reprezentują Szkołę Podstawową nr 5 ze Świdnika.

3 kwietnia w Poniatowej oraz 5 kwietnia w Lubartowie rozegrano półfinały wojewódzkie mistrzostw. Reprezentując nasz rejon drużyny SP nr 5 „stały na pudle” zdobywając trzecie miejsca. W Poniatowej najlepsze okazały się koszykarki miejscowej szkoły podstawowej, drugie miejsce zajął zespół SP nr 43 w Lublinie.

W Lubartowie zwyciężyli koszykarze z Bystrzycy. Tuż za nimi uplasowali się gospodarze zawodów.

jmr

Bramkarski jubileusz Jerzego Ciesielki

LKS ŚWIDNICZANKA - MOJA MIŁOŚĆ

Od ponad 20 lat stoi na straży bramki Świdniczanki 37-letni JERZY CIESIELKA. Jest nadal podporą drużyny. Rozmawiałem z nim po niedoszłym do skutku meczu z Lewartem (tego dnia arbitry główny orzekł, że biosko przy ulicy Turystycznej nie nadaje się do gry; było pełne wody i błota).

Zastanawiałem się niejednokrotnie co tak długo trzyma Jerzego Ciesielkę w LKS-ie. W klubowej kasie pieniędzy najczęściej brak!

- Nie szukam pieniędzy. Mama wychowała mnie tak, że nawet bez nich potrafię dać sobie radę w życiu. Gram dla przyjemności. Podobnie zresztą jak większość moich kolegów.

Skąd bierze się tyle entuzjazmu w tej drużynie?

- Ten klub miał szczęście do ofiarnych działaczy. Do ludzi, którzy potrafia „robić” sport. ZBIGNIEW WALCZAK, WIESŁAW JAWORSKI, ZENON DEC, prezes CZESŁAW RÓZWADOWSKI, JERZY SZKOŁUT wydeptywali od lat ścieżki w Urzędzie Miejskim, w przedsiębiorstwach i instytucjach, w nadziei zebrania „grośza” na działalność klubu. Ich starania nie

szły na marne. W klubie mieliśmy również dobrych trenerów. Wychowali wielu młodych, utalentowanych piłkarzy. Najlepsi z nich występowali w I zespole obok starszych kolegów.

Wracamy na boisko. Co to znaczy być dobrym bramkarzem?

- Najkrócej mówiąc, trzeba grać dobrze na linii bramkowej, wyłapywać piłki na przedpolu, kierować skutecznie linią obrony, a nade wszystko mieć żelazne nerwy.

Jak się broni karne?

- Kibice wiedzą, że nie ma to sposobu. Większość piłek grzeźnie najczęściej w siatkę. Ja staram się wyczuć egzekutora. Zawodnik ustawiający piłkę na „na wapienie” musi najczęściej zerknąć w lewy lub prawy róg bramki. Jeśli poznam jego zamiar, ryzykuję i staram się skierować swoją uwagę w stronę, w którą posybie prawdopodobnie piłka. Nie zawsze to się jednak udaje. Są piłkarze, którzy walą celnie z ciałych sił w światło bramki i wtedy człowiek jest zupełnie bezradny. Piłka leci z siłą pociśku.

Mecze wspomnień?

- Najmilej wspominałem zawsze sezon, w którym „zadaliśmy bobu” kilku

czołowym drużynom lubelskim w rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu regionalnym. Graliśmy wtedy wybornie z Wisłą Puław, Górnikami z Łęcznej i Lublinianką. Na boisko nasze przychodziło wtedy około tysiąca widzów.

Ostro gra się w „okrągówce”?

- Do tej pory straciłem tylko... zęba! Dostałem butem po szczękę!

Gdzie są najlepsze płyty boiskowe?

Dobrze gra się na boiskach w Lubartowie, Nałęczowie i w Bełżycach. Najgorzej w Świdniku. Nasze boisko jest niesłychanie twarde i nierówne.

Ile „swojaków” wpadło do bramki Jerzego Ciesielki?

- Puściłem kilkanaście bramek samobójczych. I tu leży również stara

prawda. Najlepszy bramkarz nie wskóra zbyt wiele, jeśli niepewnie gra obrona.

Były marzenia o występach w II ligowej Avii?

- Na początku lat siedemdziesiątych po powrocie z wojska „zajrzałem” do Avii. Pewien „wysoki” urzędnik - nie pracuje już od kilku lat w tym klubie - powiedział mi, że nie ma dla mnie miejsca w drużynie żółto-niebieskich. Kazal mi szukać innych opiekunów!

I co?

Byłem niepokieszony! Nalożyłem czapkę na głowę i opuściłem sekretariat. Od tego czasu jedyną moją sportową miłością jest LKS Świdniczanka.

Rozmawiał: M. Kruk

"Głos Świdnika" - Tygodnik Zarządu Miasta w Świdniku i WSK PZL. Redaguje zespół w składzie: Anna Konopka, Jan Mazur, Marek Naumiuk (redaktor naczelny), Sławomir Socha (redaktor techniczny), Irena Wierchoś (sekretarz redakcji). Korekta - Danuta Jasińska. Stale współpracują: Mieczysław Kruk (dz. sport), Sławomir Myk (dz. kult.). Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1A, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. 51-51, 53-67) Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.